

# Machaliński, Zbigniew

---

## Rola Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie w powstaniu Akademii Lekarskiej w Gdańsku

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 46/1, 101-112

---

2001

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Zbigniew Machaliński*  
(Gdańsk)

**ROLA WYDZIAŁU LEKARSKIEGO  
UNIwersytetu Stefana Batorego w Wilnie  
W POWSTANIU AKADEMII LEKARSKIEJ W GDANSKU**

Między kwietniem a grudniem 1945 roku nastąpiła prawie całkowita wymiana mieszkańców Gdańska. Miasto musieli opuścić Niemcy, na ich miejsce stopniowo przybywali Polacy. Nie trzeba wyjaśniać, jaki wpływ miała ta jedyna w historii Gdańska totalna wymiana jej mieszkańców. Niszczenie miasta po wejściu Armii Radzieckiej trwało dalej. Na ulicach i w domach leżały tysiące zwłok ludzkich i zwierzęcych. Szerzyła się największa na ziemiach polskich epidemia duru brzuszego, duru plamistego i czerwoni. Szpitale były zdewastowane, zdeorganizowane i przepełnione. Chorzy i ranni leżeli wszędzie, również na korytarzach, często na podłodze. W mieście brakowało wody, elektryczności, gazu, żywności i środków transportu.

Na mieszkańców województwa i miasta Gdańska spadła w 1945 roku plaga w postaci niezwykle nasilenia chorób wenerycznych. Bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych w województwie gdańskim było od 9% (Sopot) do 49% (Elbląg) kobiet narodowości niemieckiej zakażonych chorobami wenerycznymi<sup>1</sup>. Następował również wzrost zachorowań wśród ludności polskiej. Ze sprawozdania Wydziału Zdrowia przy Zarządzie Miejskim w Gdańsku z 20 lipca 1945 roku wynikało, iż w ambulatorium chorób wenerycznych i skórnych Szpitala Miejskiego we Wrzeszczu „udziela się od dłuższego czasu około tysiąca porad dziennie”. Poważnym problemem społecznym i zdrowotnym w pierwszych miesiącach po zakończeniu wojny była wielka liczba chorych na gruźlicę.

Rozpoczęcie w takich warunkach organizacji Akademii Lekarskiej było przedsięwzięciem bardzo skomplikowanym i trudnym. W początkowym okresie wyzwalała ziem polskich, jeszcze w trakcie działań wojennych, kiedy Pomorze

Nadwiślańskie znajdowało się pod okupacją niemiecką, myśl uruchomienia uczelni medycznej podjęło Ministerstwo Pracy, Opieki Społecznej i Zdrowia działające przy PKWN do 10 kwietnia 1945 r. Dyrektor Departamentu Zdrowia MPOSiZ prof. Edward Grzegorzewski złożył 22 marca 1945 roku pierwszy projekt utworzenia w Gdańsku wyższej szkoły medycznej.

Po reorganizacji administracji centralnej, 11 kwietnia 1945 r. powołano Ministerstwo Zdrowia, tempo prac nad zorganizowaniem i doprowadzeniem do ostatecznego uruchomienia uczelni medycznej w Gdańsku nabrało rozmachu. Na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 24 kwietnia, po dyskusji, podjęto uchwałę stwierdzającą: „Będzie utworzona w ramach sieci wyższych uczelni w Polsce jedyna akademicka szkoła w Gdańsku, podległa Ministrowi Zdrowia, będąca centrum przeszkolenia i kształcenia pracowników służby zdrowia, uwzględniająca medycynę morską i tropikalną”<sup>42</sup>. Tekst ten opublikowano bez zmian, jako oficjalny dekret o utworzeniu Akademii Lekarskiej w Gdańsku, w dniu 8 października 1945 r. i zamieszczono w Dzienniku Ustaw nr 44, pozycja 253 s. 358.

Szybkość z jaką podjęto tę decyzję świadczy o determinacji politycznych ośrodków decyzyjnych odradzającej się Polski. Sądzę, że u jej podstaw leżały zarówno względy polityczne, jak i typowo pragmatyczne. Politycy niezależnie od orientacji, po gehennie lat wojny i okupacji pamiętali przecież okres Drugiej Rzeczypospolitej, w którym sprawa Gdańska nieprzerwanie wracała na pierwsze strony gazet jako jeden z głównych problemów politycznych nie tylko Polski, ale i ówczesnej Europy. Odzyskanie Gdańska było więc symbolem ciągłości przerwanych związków z Polską. Za powstaniem Akademii Lekarskiej przemawiały również względy pragmatyczne związane z trudną sytuacją w ówczesnej służbie zdrowia.

Pełnomocnik do spraw powołania ALG prof. Grzegorzewski szczególną wagę przywiązywał do obsady kierowników katedr i klinik. Sądził iż winni nimi być samodzielni pracownicy nauki stosunkowo młodzi, najlepiej w przedziale wieku od 40 do 50 lat. Dla obsady tych stanowisk powołano w Warszawie specjalną komisję do spraw obsady katedr złożoną z profesorów różnych wydziałów lekarskich.

Można przypuszczać, że na stanowiska kierowników katedr i klinik do Gdańska byli kierowani samodzielni pracownicy nauki zarówno przez wspomnianą komisję, ministra zdrowia jak i pełnomocnika do spraw powołania ALG. Decyzję ostateczną podejmował minister. Wobec szczupłości kadr medycznych w pierwszych powojennych latach musiano proporcjonalnie, w zależności od potrzeb, kierować poszczególnych samodzielnych pracowników nauki do istniejących wydziałów lekarskich, co wynika niedwuznacznie z akt personalnych. Ministerstwo Zdrowia rozstrzygało również ewentualne konflikty w tym zakresie. Wydaje się, iż resort zdrowia realizował pewien plan, z którego np. wynikało, iż pracownicy Wydziału Lekarskiego UJK we Lwowie byli kierowani

głównie do tworzącego się Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Wrocławskiego natomiast profesorowie i lekarze z Wilna do Gdańska. W dotychczasowej historiografii i powszechnej opinii uważano, że gdański Wydział Lekarski utworzyli głównie pracownicy Wydziału Lekarskiego USB w Wilnie. Pogląd ten nie do końca jest słuszny. Można stwierdzić, z całą odpowiedzialnością, po dokładnej analizie materiałów archiwalnych, iż kadra samodzielnych pracowników nauki, adiunktów i asystentów Wydziału Lekarskiego i Wydziału Farmaceutycznego Akademii Lekarskiej w Gdańsku rekrutowała się z wszystkich ośrodków uniwersyteckich Drugiej Rzeczypospolitej, chociaż udział środowiska Wydziału Lekarskiego USB jest bezspornie największy. Skupię się głównie nie na wszystkich lekarzach, którzy przybyli z Wilna do Gdańska, ale na grupie najwybitniejszych ich przedstawicieli.

Jako pierwszy z Wilna do Gdańska przybył 14 lipca 1945 r. prof. dr Tadeusz **Pawlas** i przystąpił niezwłocznie do organizacji Kliniki Chorób Skórnych i Wenerycznych. W roku 1945 był on pracownikiem naukowym i klinicystą w pełni ukształtowanym, o dużym autorytecie w środowisku lekarzy dermatologów. W okresie służby w Legionach Polskich T. Pawlas został czterokrotnie odznaczony Krzyżem Walecznych. Tadeusz Pawlas był wychowankiem Uniwersytetu Jagiellońskiego, tam uzyskał doktorat i habilitację, od 1934 roku pracował w Wilnie na stanowisku profesora nadzwyczajnego dermatologii i wenerologii Wydziału Lekarskiego USB. W 1939 roku został dziekanem tegoż wydziału. W latach 1948–1949 pełnił funkcję dziekana Wydziału Lekarskiego Akademii Lekarskiej w Gdańsku. W czasie licznych wyjazdów E. Grzegorzewskiego zastępował go w pełnieniu funkcji pełnomocnika Ministra Zdrowia do spraw utworzenia ALG. Uczniowie Profesora, podsumowując jego pracę w Gdańsku, stwierdzają że „w całości pełnił wykorzystywał swe rozległe doświadczenie i umiejętności naukowe, dydaktyczne i organizacyjne nie ograniczając się przy tym wyłącznie do nowo tworzonego akademickiego ośrodka medycznego [...] Jako wybitny znawca wenerologii położył duże zasługi w praktycznej walce ze swoistym echem wojny – plagą chorób wenerycznych. Działania te objęły całe Wybrzeże Gdańskie. Znaczny wpływ na jej powodzenie miały wprowadzone w Klinice metody leczenia i właściwa organizacja kontroli polecznicznej, prowadzonej wspólnie z Wojewódzką Przychodnią Dermatologiczno-Wenerologiczną<sup>43</sup>. Jako wojewódzki specjalista profesor kierował również pracą w dziedzinie doskonalenia zawodowego lekarzy dermatologów i średniego personelu medycznego. Można stwierdzić, iż kierował na Wybrzeżu Gdańskim w sensie naukowym i praktycznym walką z plagą chorób wenerycznych, szczególnie kiłą. Również pod jego kierownictwem prowadzono badania nad etiopatogenezą i metodami leczenia chorób skórnych związanych z wykonywaniem zawodu i kontaktem z określonym środowiskiem pracy, histopatologią chorób skóry oraz wprowadzeniem promieniolecznictwa i rentgenoterapii. Przedwczesna śmierć w 1953 r. przerwała



to pasmo sukcesów. Do tego czasu pod kierunkiem prof. T. Pawłasa stopień doktora nauk medycznych uzyskało czternastu lekarzy. Można więc stwierdzić, iż stworzył on w Gdańsku własną oryginalną szkołę w zakresie zwalczania chorób wenerycznych i skórnych.

Pod koniec lipca 1945 r. przybył do Gdańska prof. dr hab. Włodzimierz **Mozołowski**; był jednym z nielicznych biochemików z akademickimi kwalifikacjami, którzy przeżyli wojnę. Wydział Lekarski Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie ukończył w 1922 roku, w tymże roku rozpoczął pracę w kierowanym przez Jakuba Karola Parnasa Zakładzie Chemii Lekarskiej. Tam w 1933 uzyskał *veniam legendi*. W 1935 objął Katedrę Chemii Fizjologicznej Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

Przyjazd W. Mozołowskiego do Gdańska miał kolosalne znaczenie dla rozwoju biochemii lekarskiej i w ogóle dydaktyki i nauki w ramach Akademii Lekarskiej. Profesor był entuzjastą, wręcz pasjonatem tego co robił. Zajęcia z chemii ogólnej uruchomił już 12 listopada 1945 roku. W roku akademickim 1946/47 rozpoczął teoretyczne i praktyczne nauczanie chemii fizjologicznej dla studentów II roku Wydziału Lekarskiego. Ponieważ brakowało podręczników i materiałów do ćwiczeń prof. W. Mozołowski wykorzystując swoje przedwojenne doświadczenia i studia okupacyjne, w krótkim czasie przygotował do druku skrypt pt.: *Ćwiczenia z chemii nieorganicznej dla studentów medycyny*. Książka ukazała się w 1946 r. W dwa lata później Lekarski Instytut Naukowo-Wydawniczy, opublikował podręcznik, również autorstwa Mozołowskiego pt.: *Wstępne wiadomości z chemii fizycznej dla studentów medycyny*.

Z inicjatywy Mozołowskiego powołano 8 października 1945 r. Sekcję Naukową Związku Zawodowego Lekarzy ALG, a już 9 kwietnia następnego roku, dzięki inicjatywie Profesora, przekształcono ją w Gdańskie Towarzystwo Lekarskie.

Praca naukowa koncentrowała się nie tylko w katedrach i klinikach, ale również w tzw. społecznym ruchu naukowym, działania te zbiegły się z inauguracją roku akademickiego w ALG w dniu 8 X 1945 r.

Oceniając dwa lata później działalność GTL prof. Stanisław Wszelaki mówił: „Proszę Państwa, gdy się zastanowimy nad historią tych dwóch lat Gdańskiego Towarzystwa Lekarskiego, zdać musimy sobie jasno sprawę, że dorobek jego jest zasługą jednego człowieka, kolegi Mozołowskiego. Kto z bliska przyglądał się jego pracy, ten się ze mną zgodzi. Proszę Państwa, trzeba było nie lada odwagi, aby tak jak On, w jesieni roku 1945 zainicjować i ruszyć z miejsca pracę naukową w Gdańsku, i to pracę nie związaną z bezpośrednimi obowiązkami służbowymi. Trzeba było nie lada odwagi, aby zmusić do pracy ludzi nie mających mieszkań, nieraz bezdomnych, ludzi źle ubranych, nieraz obdartych, ludzi źle odżywionych, nieraz – powiedzmy otwarcie – po prostu głodnych, a w każdym razie i bez wyjątku ludzi śmiertelnie zmęczonych zmaganiem lat wojennych.

Proszę Państwa, obecnie dość trudno zrozumieć, jakich sposobów użył kolega Mozołowski, aby to wszystko ruszyć z miejsca<sup>4</sup>.

W latach późniejszych W. Mozołowski był jednym z założycieli Polskiego Towarzystwa Biochemicznego, również walnie przyczynił się jako pierwszy redaktor od 1954 do 1968 r. „Acta Biochimica Polonica” do integracji środowiska i odnowienia kontaktów naukowych z przodującymi ośrodkami Europy zachodniej i Ameryki Północnej.

Z perspektywy 2000 roku wydaje się jednak iż największym osiągnięciem Mozołowskiego było wykształcenie wysoko wykwalifikowanych kadr naukowych w dziedzinie biochemii. Pod jego kierownictwem pracę doktorską ukończyło siedemnaście osób, habilitacje w zakładzie kierowanym przez Profesora zrobiło siedem osób.

W 1945 r. w Gdańsku Mozołowski świadomie zrezygnował z kontynuowania rozpoczętych we Lwowie prac eksperymentalnych i całkowicie poświęcił się dydaktyce akademickiej, głównie kształceniu kadr pracowników nauki z dziedziny biochemii. Sądził iż była to najlepsza decyzja<sup>5</sup>.

Studiując wspomnienia wielu uczniów i studentów Profesora można odnieść wrażenie, iż byli zafascynowani jego osobowością. Można w tym wypadku mówić o człowieku legendzie, to przecież legionista I Brygady, kawaler Virtuti Militari za zasługi i odwagę w wojnie Polski z Rosją Sowiecką w 1920 r., uczeń profesora Jakuba Karola Parnasa, uczestnik tajnego uniwersyteckiego nauczania w Wilnie w okresie okupacji.

Głęboki patriotyzm Mozołowskiego, poczucie obowiązku a nawet misji w dziedzinie kształcenia studentów medycyny i biochemików, perfekcjonizm w pracy, uczciwość, tolerancja oraz głęboka nie uzewnętrzniana religijność, wszystko to powodowało niebywały szacunek, całkowite, dobrowolne podporządkowanie się i chęć współpracy z mistrzem.

Mozołowski był niedoścignionym wzorem, jego osobowość wywarła piętno na studentach i współpracownikach Gdańskiej Akademii.

Podobnie jak Mozołowski również w lipcu 1945 roku przybywa do Gdańska jego kolega z USB prof. Stanisław **Hiller**. Tytuł doktora wszechnauk lekarskich uzyskał na Uniwersytecie Jagiellońskim w 1921 r., tam rozpoczął pracę w Zakładzie Biologii i Embriologii, był uczniem prof. Emila Godlewskiego juniora. W roku 1929 został powołany na kierownika Katedry Histologii i Embriologii Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. W okresie pracy w Wilnie wielokrotnie wyjeżdżał do ośrodków naukowych Europy zachodniej i Stanów Zjednoczonych, trzykrotnie w roku akademickim 1935/36 i 1937/38 i w roku 1939, pełnił obowiązki dziekana Wydziału Lekarskiego USB, był również prorektorem. W okresie okupacji wraz z W. Mozołowskim i M. Reicherem zorganizował tajne nauczanie medycyny. W pracy naukowej zajmował się głównie dwoma problemami: reakcją organizmu na narkotyki oraz przebiegiem procesu regeneracji; w badaniach

tych posługiwał się jako jeden z pierwszych w Polsce metodą histochemiczną. W Gdańsku pod jego kierunkiem obroniono 9 prac doktorskich, był patronem dwóch habilitacji.

Zarówno Hiller jak i Mozołowski i Pawlas ideowo wywodzili się z Legionów. Jak stwierdza Andrzej Myśliwski uczeń profesora, obecnie kierownik Katedry Histologii i Immunologii „W sierpniu 1914 wstąpił do Pierwszej Kompanii Kadrowej Legionów Józefa Piłsudskiego i walczył w jej szeregach aż do rozwiązania Legionów w roku 1917. Uczestniczył w obronie Lwowa w roku 1918. W czasie wojny polsko – bolszewickiej (1919 – 1920) walczył jako oficer w szeregach I Dywizji Piechoty Legionów”<sup>6</sup>. Uczniowie Hillera określali go jako człowieka szlachetnego, życzliwego i ofiarneho, dobrego organizatora. Bez wątpienia wykształcił w Gdańsku wielu histologów i embriologów zdolnych z powodzeniem kontynuować jego dzieło.

8 sierpnia 1945 r. do Gdańska przyjechał profesor Kornel **Michejda**. Droga do Wilna, podobnie jak wielu innych lekarzy, prowadziła z Krakowa gdzie w 1911 r. K. Michejda uzyskał dyplom doktora wszechnauk lekarskich. Był uczniem wybitnego chirurga B. Kadera. Mając 35 lat objął w wyniku konkursu stanowisko kierownika Kliniki Chirurgii USB w Wilnie i został najmłodszym w Polsce profesorem chirurgii. Po przyjeździe do Gdańska w 1945 r. był w pełni dojrzałym i wybitnym chirurgiem specjalizującym się głównie w chirurgii wad kręgosłupa i patologii zmian wstecznych.

W grodzie nad Motławą Michejda zorganizował Katedrę i Klinikę Chirurgii i został jej pierwszym kierownikiem, wybrano go również pierwszym dziekanem Wydziału Lekarskiego. Mimo, iż przebywał w Gdańsku tylko do końca 1948 roku to jednak jego wkład w dzieło tworzenia uczelni medycznej był znaczący. Pochodził ze Śląska Cieszyńskiego z rodziny protestanckiej, ojciec był pastorem, podobnie jak kilku stryjów. Uczestniczył w wojnie polsko – rosyjskiej w 1920 r. jako lekarz w stopniu majora. W czasie okupacji ukrywał na wileńszczyźnie profesora Michała Reichera, wileńskiego antropologa profesora Uniwersytetu Wileńskiego, który w grudniu 1945 r. rozpoczął wykłady z anatomii prawidłowej w Gdańsku.

Michejda spowodował przyjazd do Gdańska wielu chirurgów z Wilna w tym ostatniego swojego adiunkta Zdzisława **Kieturakisa**, po 1948 jego następcę i kontynuatora. Kieturakis przybył do Gdańska 15 grudnia 1945 roku<sup>7</sup>. Angażowanie przez profesorów swoich wybitnych uczniów, a nawet pielęgniarek było wówczas zjawiskiem często spotykanym. Michejda obarczony obowiązkami dziekana chciał mieć w klinice doświadczonego chirurga, którego znał, którego talent chirurgiczny cenił bardzo wysoko i którego prawdopodobnie widział w roli swojego następcy jako przyszłego kierownika Kliniki Chirurgicznej w Gdańsku. 2 lipca 1948 roku Z. Kieturakis uzyskał stopień doktora habilitowanego. Do roku 1971<sup>8</sup> doktoryzował on 39 chirurgów, pod jego kierownictwem obroniono

9 prac habilitacyjnych, jest to prawdopodobnie w tej dziedzinie rekord w historii Gdańskiej Akademii. O swoim nauczycielu jego uczniowie pisali: „Prof. Zdzisław Kieturakis w pełni uosabiał wielki talent chirurgiczny i ideał człowieka trudny do naśladowania. Służył zawsze pomocą, traktując swoich uczniów jak członków rodziny. Wszyscy cenili jego niezwykłą intuicję kliniczną, popartą ścisłym rozumowaniem i techniczną doskonałością chirurga. Swoją działalnością wykazał, że nie ma większej wartości od służenia choremu”<sup>9</sup>.

Apogeum działalności Z.Kieturakisa przypada na okres późniejszy, tym niemniej w początkach istnienia ALG na stanowisku adiunkta, zastępcy profesora i docenta wykazał on niezwykle oddanie i wręcz pasję w budowaniu, w trudnych powojennych warunkach Kliniki Chirurgicznej.

Wręcz dramatycznie przedstawiała się obsada kierownictwa Katedry Anatomii Prawidłowej. Od sierpnia 1945 roku pełnomocnik do spraw powołania Akademii Lekarskiej prof. dr E. Grzegorzewski prowadził korespondencję z prof. anatomii UJK Tadeuszem Marciniakiem, ten jednak w końcu znalazł się we Wrocławiu. W tej sytuacji Grzegorzewski podjął rozmowy z organizującym Zakład Antropologii na Uniwersytecie im. M.Kopernika w Toruniu dawnym profesorem USB Michałem Reicherem. W piśmie z dnia 21 listopada 1945 roku do Departamentu Szkół Wyższych Ministerstwa Oświaty Grzegorzewski pisał: Akademia Lekarska w Gdańsku uprzejmie prosi o umożliwienie prof. M. Reicherowi Kierownictwa Zakładu Anatomii Opisowej w Gdańsku. Prof. Reicher w chwili obecnej ma przystąpić do organizacji Zakładu Antropologii na Wydziale Przyrodniczym w Toruniu. Wobec niemożności przybycia prof. Marciniaka ze Lwowa, dalsze odkładanie zajęć z anatomii nie jest możliwym i może przynieść nieobliczalne szkody w nauczaniu. Natomiast prof. Reicher, wybitny anatom, nie ma w Toruniu możliwości prowadzenia prac z tego zakresu<sup>10</sup>. W rezultacie tych starań prof. **Reicher** przybył do Gdańska na stałe w styczniu 1946 roku, natomiast pierwszy wykład z anatomii przeprowadził już 15 grudnia 1945 r.

Dzięki staraniom prof. M. Reichera sprowadzono do Gdańska specjalistyczny księgozbiór z zakresu anatomii<sup>11</sup> oraz unikalną kolekcję naczelnych, należącą przed wojną do prof. Edwarda Lotha, wybitnego antropologa i anatoma. Prof. Reicher wraz z zespołem pracowników zakładu kontynuował przerwane przez wojnę badania z zakresu prymatologii i antropologii części miękkich. W tych dziedzinach zyskał międzynarodowe uznanie. Celem tych badań było określenie stanowiska człowieka wśród naczelnych oraz jego antropogenezy. Szczególną jednak zasługą Reichera było nowoczesne i wszechstronne opracowanie i przedrukowanie podręcznika A. Bochenka pt. *Anatomia człowieka*.

Z całą pewnością można stwierdzić, że M. Reicher stworzył własną szkołę naukową, doktoryzował szesnaście osób, w kierowanej przez niego katedrze habilitowało się siedmiu pracowników. Dzięki temu jego uczniowie obsadzili prawie połowę stanowisk kierowników katedr anatomii prawidłowej w Polsce.

Biografowie, którymi są jego uczniowie, podkreślają wybitne walory osobowości profesora. W czasie okupacji w Wilnie kierował tajnym Studium Medycznym, będąc z pochodzenia Żydem musiał opuścić Wilno, ukrywał się w Gulbinach u swojego kolegi, również profesora Wydziału Lekarskiego, Kornela Michejdy. Wstąpił do AK i został zastępcą szefa sanitarnego Okręgu Wileńskiego. Wiosną 1944 r. stanął na czele służby sanitarnej oddziałów partyzanckich. Charakteryzując M. Reichera jego uczeń prof. Olgierd Narkiewicz stwierdza: „Nauka była jego wielką pasją. Potrafił poświęcić jej całe lata uciążliwej i żmudnej pracy. Odznaczał się w niej niesłychaną dokładnością – niemal pedanterią i żądał tego od innych. Te, nieraz twarde, wymagania łączył z wielką kulturą. Jego krytyka była trafna, a niekiedy bardzo surowa. Był głęboko przekonany, że ostra dyskusja pobudza i rozwija młodego naukowca. Jego kultura, bogate doświadczenie uniwersyteckie, umiejętność współzycia w zespole, to cechy charakteru, które wywierały w pierwszych latach po wojnie nieodparty wpływ na życie naszej uczelni. Był jednym z tych, którzy ukształtowali Akademię [Medyczną w Gdańsku – Z.M.] jako szkołę o ambicjach zarówno dydaktycznych jak i naukowych”<sup>12</sup>.

Starania o rozwój Gdańskiej Akademii Reicher dokonywał nie tylko jako kierownik Katedry, ale szczególnie do roku 1950 pełniąc funkcję zarówno rektora jak i dziekana. Akademia Medyczna w Gdańsku doceniając jego zasługi przyznała mu jesienią 1965 r. tytuł doktora medycyny *honoris causa*. Podobnie jak profesorowie K. Michejda i W. Mozołowski starał się Reicher ściągnąć z Wilna do Gdańska innych pracowników z Zakładu Anatomii Opisowej. Jak pisze prof. Olgierd Narkiewicz „działalność Katedry Anatomii nie była możliwa bez odpowiedniego zespołu pracowników prosektorium. W 1945 r. przyjechała do Gdańska grupa osób związana z rodziną Szafranowiczów: doskonały preparator Antoni Szafranowicz i jego żona Helena. Drugą rodziną związaną ściśle z naszą Katedrą byli państwo Maciesowiczowie – pan Michał i jego żona Helena”<sup>13</sup>.

W 1947 do Gdańska przybył uczeń prof. Reichera Witold Sylwanowicz, który był absolwentem Wydziału Lekarskiego USB, tam w 1929 uzyskał dyplom doktora wszechnauk lekarskich, w roku 1934 został adiunktem w kierowanym przez Reichera Zakładzie Anatomii Prawidłowej. Po gehennie okupacji trafił w lipcu 1945 r. do Torunia, gdzie w tamtejszym uniwersytecie organizował na Wydziale Matematyczno – Przyrodniczym Zakład Anatomii Człowieka. Po zrobieniu habilitacji na Akademii Lekarskiej przeniósł się do tej Uczelni. W Gdańsku w 1948 r. został mianowany profesorem nadzwyczajnym i objął kierownictwo nowo utworzonej Katedry i Zakładu Anatomii Topograficznej. Władze ALG powierzyły mu również w latach 1948–1949 stanowisko kierownika Oddziału Stomatologicznego. W 1950 r. Sylwanowicz objął w Akademii Medycznej w Warszawie kierownictwo Katedry i Zakładu Anatomii Prawidłowej, placówką tą kierował przez 30 lat. Był jednym z najwybitniejszych uczniów Reichera, promował 14 doktorów i patronował 4 przewodom habilitacyjnym. Kariera Sylwanowicza

pokazuje jak promieniowała anatomiczna szkoła wileńska Reichera. Uczniami Sylwanowicza byli wybitni profesorowie anatomii: Ryszard Aleksandrowicz, Witold Ramatowski i Aleksander Michajlik.

Przyjazd do Gdańska prof. Ignacego **Abramowicza** w czerwcu 1946 roku stanowił przełomowy moment w rozwoju Kliniki Chorób Oczu. Profesor w okresie Drugiej Rzeczypospolitej przeszedł wszystkie szczeble kariery naukowej i lekarskiej na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. Jako kierownik Kliniki Okulistycznej już w okresie międzywojennym był niekwestionowanym autorytetem w okulistyce polskiej. Po krótkim pobycie w Lublinie został skierowany do Gdańska. Wielka wiedza teoretyczna Profesora, doświadczenie i umiejętności chirurgiczne oraz talent dydaktyczny spowodowały, że Klinika Chorób Oczu AMG mimo trudnych powojennych warunków lokalowych i braków w wyposażeniu sprzętu medycznego rozwijała się pod kierownictwem I. Abramowicza dynamicznie, stając się jedną z przodujących placówek tego typu w Polsce.

Profesor już w 1947 roku doprowadził do wydania w Szwecji *Podręcznika okulistyki*, było to poprawione i rozszerzone wydanie przedwojenne. W Gdańsku w Klinice Abramowicza ukończono dwa przewody habilitacyjne i osiem doktoratów.

Przyjazd do Gdańska ośmiu profesorów z USB (I. Abramowicz, S. Hiller, Z. Kieturakis, K. Michejda, W. Mozołowski, T. Pawlas, M. Reicher, W. Sylwanowicz)<sup>14</sup> w latach 1945 – 1947 miało istotne znaczenie dla powstania Akademii Lekarskiej w Gdańsku. Ludzie ci oprócz Kieturakisa (ur. 1904) i Sylwanowicza (ur. 1901) urodzili się w XIX wieku, najstarszy Michejda (1887) i Reicher (1888). Dzieciństwo i młodość spędzili pod zaborami. Ukształtowali się w specyficznej tradycji patriotycznej popowstaniowej. Za wyjątkiem Sylwanowicza nie pochodzili z Wileńszczyzny. Chociaż ten ostatni i Kieturakis kończyli Wydział Lekarski USB. Niektórzy jak chociażby Reicher kończyli studia i staże za granicą w Europie i USA.

Znaczącym zahamowaniem w ich karierach naukowych był okres I wojny światowej do zakończenia w 1920 r. wojny z Rosją Radziecką i lata okupacji hitlerowskiej, litewskiej i sowieckiej (wrzesień 1939 do początków 1945 r.), w sumie około 11-tu lat wojny i okupacji, a więc poniewierki, ukrywania się, udziału w wojnach, zmian miejsca zamieszkania itp. W okresie okupacji Hiller, Reicher i Mozołowski brali udział w nauczaniu na Tajnym Wydziale Lekarskim w Wilnie. W latach 1940–1942 Reicher był dziekanem tego Wydziału, natomiast Hiller przewodniczył tajnym posiedzeniom Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie<sup>15</sup>.

Zastępcą szefa sanitarnego Okręgu Wileńskiego Armii Krajowej był Reicher, w sanitariacie tym działali również chirurdzy Kieturakis i Michejda.

Po wojnie kadra Wydziału Lekarskiego USB rozproszyła się po wszystkich akademiach medycznych w Polsce, niektórzy zostali na Zachodzie, największa grupa przybyła jednak do Gdańska.



Pionierzy studiów medycznych w Gdańsku wywodzący się ze środowiska wileńskiego byli ludźmi zahartowanymi na trudności życiowe i odpornymi na przeciwności losu. Biorąc pod uwagę ich drogę życiową, trudna pod każdym względem sytuacja bytowa w powojennym Gdańsku lat czterdziestych nie była dla nich niczym szczególnym, nie mogła ich w niczym zaskoczyć, gdyż w swojej drodze życiowej przeżyli wiele dramatycznych momentów. Ta odporność psychiczna i fizyczna była bardzo przydatna w tworzeniu zrębów Akademii Lekarskiej w Gdańsku. Przenieśli oni z Wilna swoje doświadczenie w dziedzinie kierowania pracą naukowo-badawczą i dydaktyczną jako kierownicy katedr i klinik, jako członkowie kolegiów redakcyjnych czasopism medycznych oraz władz zarządów głównych różnych towarzystw naukowych i potrafili w Gdańsku w sposób bardzo znaczący organizować od podstaw ruch naukowy.

Ludzi tych cechowała duża sumienność i wręcz żarliwość w podejmowaniu nowych obowiązków i zadań w pracy naukowo – badawczej i dydaktycznej w powojennym polskim Gdańsku.

Na drodze do Gdańska zetknęli się z różnymi ośrodkami akademickimi w kraju i za granicą. Wilno najczęściej, jak o tym wzmiankowałem, było kolejnym miejscem pracy, dlatego starali się w grodzie nad Motławą wdrażać postępowe tradycje akademickie. Wileńskich nauczycieli cechowała pewna staroświeckość obyczajów w dobrym tego słowa znaczeniu, a więc wyszukana grzeczność, pedantyczna punktualność, pozorna surowość wobec podwładnych i studentów, z drugiej strony dobroć, wczuwanie się w trudne położenie, chęć niesienia pomocy przejawiająca się w trosce o warunki materialne i bytowe, pewna patriarchalność, ustalenie hierarchii ważności poszczególnych osób i zarazem ich odpowiedzialności. Uczestniczenie w uroczystościach rodzinnych, dzielenie się codziennymi troskami i radościami. Ta pozorna familiarność w żadnym wypadku nie przeszkadzała w utrzymywaniu wręcz rygorystycznej dyscypliny. Przyjaźń jaką obdarzali młodszych kolegów miała charakter ojcowskiej opieki popartej autorytetem, bez poufałości. Również studenci pierwszych roczników gdańskiej akademii wiedzieli, że mimo braku podręczników i skryptów nie mogli liczyć na taryfę ulgową w trakcie zajęć, zaliczeń i egzaminów.

Wileńscy profesorowie w tych pierwszych powojennych latach w pewnym stopniu ograniczyli własne ambicje badawcze na rzecz dydaktyki w szerokim tego słowa znaczeniu, kształcąc i szkoląc w pierwszym rzędzie studentów i młodą kadrę naukową. Był to wybór celowy i słuszny. Dzięki temu wykształcono tak potrzebne krajowi kadry młodych lekarzy. Rozpoczynając na studiach nabór do kół naukowych, włączając zdolnych studentów do pracy dydaktycznej i naukowej w stosunkowo krótkim czasie wykształcili kadry młodych anatomów, histologów, embriologów i biochemików, odbudowano więc kadry w dyscyplinach podstawowych. Dzięki tej systematycznej pracy zaspakajano własne potrzeby kadrowe, ale



i gdańska akademii potrafiła zasilać swoimi wychowankami inne akademickie ośrodki medyczne. Podobną politykę stosowano w dyscyplinach klinicznych.

Wreszcie na zakończenie trzeba stwierdzić, iż profesorowie przybyli z Wilna nie należeli do jakichkolwiek partii politycznych, jednak czuli się odpowiedzialni i włączali się w szeroko pojętą realizację państwowej polityki w zakresie służby zdrowia. Ukształtowani w wielonarodowej i wieloświatopoglądowej tradycji wileńskiej byli ludźmi tolerancyjnymi w dobrym tego słowa znaczeniu.

### Przypisy

<sup>1</sup> Archiwum Państwowe w Gdańsku (dalej APGd.), Urząd Wojewódzki w Gdańsku. Wydział Zdrowia, 1164/1043, s. 35. Z. Teisseyre: *Sprawozdanie z działalności Wydziału Zdrowia*.

<sup>2</sup> Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), Ministerstwo Zdrowia (dalej MZ), 6, s.25, Uchwała Rady Ministrów przyjęta na posiedzeniu w dniu 24 kwietnia 1945 r.

<sup>3</sup> H. Szarmach, A.S. Wilkowska: *Tadeusz Pawlas (1891–1953)*. „Ann.Acad.Med.Gedan.” 1995 t. XXV supl. 4 s. 198.

<sup>4</sup> Akta Gdańskiego Towarzystwa Lekarskiego, Biblioteka ZHiFNM AM w Gdańsku, Stanisław Wszelaki: *Słowo pochwalne o ustępującym, a pierwszym na tym urzędzie Prezesie Gdańskiego Towarzystwa Lekarskiego Koledze Włodzimierzowi Mozołowskiemu*. Maszynopis, b.n.

<sup>5</sup> J. Popinigis: *Profesor Włodzimierz Mozołowski – jego zakład i ludzie* W: *Włodzimierz Mozołowski 1895–1975 w stulecie urodzin*. Red. Wiesława Makarewicz. Gdańsk 1997 s. 287–288.

<sup>6</sup> A. Mysliwski: *Stanisław Hiller (1891–1965)*. „Ann.Acad.Med.Gedan.”. 1995 t. XXV, supl. 4 s. 101.

<sup>7</sup> Z. Machaliński: *Geneza i początki Akademii Medycznej w Gdańsku*. Gdańsk 1998 s. 98.

<sup>8</sup> Prof. Z. Kieturakis zmarł 7 listopada 1971 r.

<sup>9</sup> S. Świca, Z. Wajda: *Zdzisław Kieturakis (1904–1971)*. „Ann.Acad.Med.Gedan.” 1995, t. XXV, supl. 4, s. 125.

<sup>10</sup> AP Gd., AMG 1318/24, s. 57, Pismo E. Grzegorzewskiego do Ministra Oświaty, Departament Szkół Wyższych, 21 XI 1945.

<sup>11</sup> Księgozbiór ten pochodził ze zbiorów prof. E. Lotha z Warszawy i prof. Henryka Hoyera jun. z Krakowa.

<sup>12</sup> O. Narkiewicz: *Michał Reicher (1888–1973)*. „Ann.Acad.Med.Gedan.” 1995 t. XXV supl. 4 s. 210.

<sup>13</sup> O. Narkiewicz, M. Grzybiak: *Katedra Anatomii*, „Ann.Acad.Med.Gedan.” 1995 t. XXV supl. 2 s. 11.

<sup>14</sup> Z tej grupy W. Sylwanowicz i Z. Kieturakis stopień dr habilitowanego uzyskali w 1947 i 1948 r. już w ALG.

<sup>15</sup> K. Brożek: *Wydział Lekarski Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie*, „Ann.Acad.Med.Siles.” 1999 t. 38–39 s. 124.

*Z. Machaliński*

THE ROLE OF THE MEDICAL DEPARTMENT OF THE STEFAN BATORY  
UNIVERSITY IN WILNO IN THE ESTABLISHMENT OF THE PHYSICIANS'  
ACADEMY IN GDAŃSK

The article presents the role played by a number of former professors of the Medical Department of the Stefan Batory University in Wilno (now Vilnius) in organizing the Medical School [Akademia Lekarska = Physicians' Academy] in Gdańsk after 1945; the following professors are mentioned: Ignacy Abramowicz, Stanisław Hiller, Zdzisław Kieturakis, Kornel Michejda, Włodzimierz Mozołowski, Tadeusz Pawlas, Michał Reicher and Witold Sylwanowicz.

The main focus of the article is on their achievements in research and in training a new generation of research workers, as well as on their teaching and administrative duties, and on their contribution to the development of scientific research at the Medical School in Gdańsk.